

No 284.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Łucyi P. M.  
 Sr. św. Dyeskora M.  
 Cz. Waleryana M.  
 Piąt. św. Euzebiusza.  
 Sob. św. Łazarza B.  
 Niedz. Oczek. N. M. P.  
 Pon. św. Daryusza M.

Wschód słońca: godz. 8 m. 04  
 Zachód słońca: godz. 3 m. 43  
 Dług dnia: godz. 7 m. 39  
 Ubyło dnia: godz. 9 m. 06

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
 Półrocznie „ 3 „ —  
 Kwartalnie „ 1 „ 50  
 Miesięczn. „ - „ 50  
 Odnoszenie 10 k. m.  
 Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
 Półrocznie „ 3 „ 70  
 ZAGRANICĄ:  
 Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,  
 ul. Przejazd 14 8.  
 Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 13 grudnia 1910 roku.

Santory: własny w Warszawie, ul. Krucza 14 23; w Pabianicach u p. Teodora Minko; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZENIA: „Nadestane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petirowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-jej po południu.

W niedzielę, dnia 18-go grudnia 1910 roku  
 w Sali Koncertowej przy ul. Dzielnej 18,  
 odbędzie się

na rzecz SEKCYI PIELĘGNOWANIA BIEDNYCH  
 POŁOŻNIC przy Ł. Ż. T. D.

## Wielki Koncert Artura Rubinsteina.

Bilety nabywać można w dzień koncertu w kasie Sali Koncertowej od godz. 10-jej rano. Początek o godz. 8 i pół wiecz.  
 Szczegóły w afiszach. 4536 2



Fabryka wyrobów platerowanych i srebrnych 84-ej próby

## Józef Fraget

W WARSZAWIE

Składy: Wierzbowa 8, Elekoralna 16.

Łódź, Piotrkowska 69.

4540-3

Teatr Popularny A. MIELEWSKIEGO (KONSTANTYNOWSKA 16).  
 Jutro o godz. 8 m. 15 wiecz. po raz siódmy

## „Szatan“.

Teatr Łódzki Cegielniana 63. 4452  
 Jutro o godzinie 8 m. 15 wiecz.  
 „Hrabia Luxenburg“  
 Operetka w 3 aktach.

sposobieniami, danemi z literatury przedmiotu, przeznaczony jest dla druku gdzieindziej.

Wielu uczonych, jak Wilson, Prinz, Heger a głównie Cezary Lombroso badali bezpośrednio ciało i stan duchowy człowieka-przestępcy i porównywali otrzymane dane z objawami, dotyczącymi człowieka normalnego i obłąkanego.

Na tej drodze pragnęli rozstrzygnąć pytanie, czy człowiek-zbrodniarz należy do sfery ludzi normalnych lub obłąkanych, czy też stanowi świat odrębny i przekonać się, czy istnieje czy też nie istnieje istotna wrodzona konieczność przestępstwa.

Dzięki tym badaniom ustalono przed laty dziesięć przekonanie, że przestępcę należy rozpatrywać jako oddzielny „typ“, wyróżniający się od otaczających ludzi zbożeniami anatomicznymi, fizyologicznymi i psychicznymi, zbliżający się do typu ludzi pierwotnych, dzikich i obarczony drogą dziedziczości cechami właściwymi.

Zbożen tych według Lombrosa licznych i ogarniających wszystkie dziedziny „typu“ przestępcy, nie możemy szczegółowo rozpatrywać w niniejszym krótkim artykule; pozwolę sobie tylko przy-

toczyć ważniejsze: mniejsza pojemność czaszki u przestępców niż u ludzi normalnych, znacznie większe i silniej rozwinięte żuchwy, skośnoszczękowość, niezwykle rozwój pojemności oczodołów, najróżnorodniejsze zbożenia w budowie czaszki i mózgu, asymetria twarzy, zezowatość, anormalne osadzenie uszów; różne anomalie w budowie szkieletu, znacznie większy rozwój sił mięśniowych po lewej stronie tułowia i w lewych kończynach niż w prawych i t. d.

U przestępców spostrzeżono także następujące oznaki psychologiczne i biologiczne: nadzwyczaj częste tatuowanie, zmniejszenie uczucia bólowego i dotykowego, brak zdolności czerwienia się, czyli brak reakcji naczyniowej, znacznie niższą inteligencję, niż u ludzi normalnych, powolność, wybitne lenistwo, próżność, okrucieństwo, lekkomyślność, kłamliwość, niedokładność, brak przezorności, gwałtowność, przesadne poczucie swego „ja“, brak wszelkiego współczucia dla cierpiących i nieszczęśliwych bliźnich, różnorakie zwyrodnienia na tle płciowym, pociąg do alkoholu i t. d.

Jedną z wybitnych cech zbrodniarza urodzonego jest używanie specjalnej mowy, gwary, w której fonetyka, typ syntetyczny języka rodowitego, nie ulega zmianie, natomiast materiał leksyczny nieraz zupełnie jest odmienny. Najbardziej rozpoznawczym gwarą stanowi nazywanie przedmiotów za pomocą ich atrybutów, naprzykład skoczek zamiast koza—nędzna, okrutna zamiast śmierć i t. d.

W ostatnich czasach zaczęto sprawdzać i poddawać krytyce wyniki badań i wnioski Lombrosa i jego uczniów i obecnie szkoła ta ma wielu przeciwników.

Przedewszystkiem badacze Behr, Koch, Popow i inni protestują przeciwko dotychczasowemu używaniu w antropologii kryminalnej słowa „typ“, gdyż pod tą nazwą należy rozumieć sumę znamion fizykalnych i psychicznych, nacechowanych stałością i jednostajnością objawów, odróżniających pewną grupę ludzi od innych. Znamiona zaś, podawane przez Lombrosa, nie mają cech dopiero co wyliczonych i całkowicie wypuklających „typ“ przestępcy. Następnie przeciwnicy szkoły Lombrosa wskazują na znaczne niedokładności w nagromadzonym przez Lombrosa materiale, na brak systemu, poglądy zanadto subiektywne w opracowaniu szczegółów, na błędy przy porównaniu przestępców z ludźmi normalnymi i w końcu na brak sumiennych i ściśle naukowych spostrzeżeń.

Dla naukowego i zechstronnego określenia jaźni przestępcy proponują więc aby: 1) przy formowaniu danych statystycznych brać ściśle w rachubę grupy zbliżone rasą, rodzajem, wzrostem, profesją, rozwojem fizycznym, pozycją so-

**CORRIDA**  
 PARFUMULTRA PERSISTANT  
 ED. PINAUD 16 PLACE VENDOME  
 PARIS 2225-9

### Przestępca z punktu widzenia współczesnej antropologii kryminalnej.

Celem niniejszej notatki jest obznajmienie czytelnika z nowoczesnymi poglądami na przestępcę z punktu widzenia kryminalnej antropologii. Obszerniejszy referat w tej sprawie, poparty cyframi,

cyalną i t. d. 2) doskonale być obznajmionym z normalnym typem danej narodowości, danej klasy społecznej a przeważnie tej, z której rekrutuje się większość przestępców oraz dokładnie dostrzegać najrozmaitsze normalne i chorobliwe odcięcia w życiu tej grupy, 3) umówić się w świetle naukowym co do określenia i podporządkowania znamion zwyrodnienia i dziedziczności, 4) zebrać olbrzymi materiał za pomocą badań, drogą metod, wykluczających zbyt subiektywny pogląd i dostępny dla sprawdzeń, 5) przeprowadzić bardzo ściśle i naukowe badanie porównawcze mózgu u ludzi normalnych i u przestępców i szukać zmian anatomicznych i patologicznych za pomocą mikroskopu.

Jednym słowem większość badaczy przyznaje Lombrosie zasługę i umiejętność dostrzegania u przestępców pewnych zбочzeń rozwoju, ale twierdzą, że trudno ustalić związek tych zбочzeń z przestępstwem. Zbrodniarze dziedziczą skłonność do przestępku, jak również dziedziczą znamiona fizyczne i psychiczne.

Podobieństwo między przestępczością i zaburzeniami umysłowemibezwątpienia istnieje, ale między przestępcą a chorym umysłowo w znamionach, objawach chorobowych, czynach i t. d. zachodzi często wielka różnica. Należy przypuszczać, że przestępca jako „typ“ stoi daleko bliżej typu degenerantów to jest ludzi zwyrodniałych, ale wspólności tej jeszcze nie wyjaśniono dostatecznie.

Dr. B. Euczycki.

## Z Towarzystwa kredytowego m. Łodzi.

Wiadomo, że pożyczki Towarzystw kredytowych miejskich, udzielane w listach zastawnych, zabezpieczane są nie tylko na pierwszej hipotece nieruchomości, lecz również i na wynagrodzeniu ogniom, w razie pożaru budowli.

Stale stosunki kontraktowe Towarzystw kredytowych z prywatnymi Towarzystwami asekuracyjnymi dają możliwość ściśle kontrolować wszelkie zmiany w ubezpieczeniu nieruchomości obciążanych pożyczkami.

Wzajemna zaś rządowa instytucja ubezpieczeniowa nie pozostaje z Towarzystwem kredyto-

wem w stałym stosunku. Na życzenie właścicieli może ona obniżyć sumę asekuracyjną nieruchomości bez wiedzy Towarzystwa kredytowego i spowodować przez to znaczne straty dla Towarzystw kredytowych miejskich.

Świeży tego rodzaju wypadek wydarzył się w Towarzystwie kredytowym m. Siedlec, gdzie nieruchomość, obciążona pożyczką 15,000 rubli, obniżoną została w ubezpieczeniu rządowym do sumy 5,000 rubli bez wiedzy Towarzystwa kredytowego.

Władze Towarzystwa kredytowego m. Łodzi postanowiły zwrócić się do prezesa Wzajemnych Ubezpieczeń w Królestwie Polskiem o wydanie rozporządzenia, aby taksatorzy ubezpieczeniowi obowiązani byli zawiadamiać Towarzystwa kredytowe o wszelkich zmianach w ubezpieczeniach nieruchomości, obciążonych pożyczkami tych Towarzystw.

Bez podobnego rozporządzenia Towarzystwa kredytowe miejskie zmuszone byłyby wycofać z wzajemnego ubezpieczenia wszystkie nadobowiązkowe części ubezpieczenia.

Wedle prywatnie zaciągniętych wiadomości, prezes Wzajemnych Ubezpieczeń w Królestwie Polskiem przychylnie zapatruje się na stosunek rządowej instytucji do Towarzystw kredytowych i spodziewać się też należy odpowiedzi przychylniej.

— Na temże posiedzeniu rozpoznawany był referat dyrektora biura, p. Leona Gajewicza, w kwestyi zmiany pierwotnej instrukcji co do wysokości przyznawanych pożyczek w centralnych punktach miasta; norma tych pożyczek w teraźniejszych warunkach jest za niska.

Zebrani po ożywionej dyskusji przyjęli zasadniczą myśl referatu w formie zaprojektowanej przez zastępcę dyrektora, adwokata przysięgłego Michała Kohna: w wypadkach wyjątkowych dyrekcya ma prawo przyznawać na nieruchomości, położone w centralnych punktach miasta i przynoszące znaczny dochód, pożyczki wyższe w stosunku 10 do 15% w porównaniu z dotychczasową instrukcją.

— W dalszym ciągu władze rozpoznawały nadesłane im na piśmie wnioski członka komitetu nadzorczego, p. J. Kremera, w kwestyi środków przedsięwziąć się mających ze strony Towarzystwa

kredytowego na wypadek kryzysu budowlanego w Łodzi.

Wnioskodawca proponuje określenie normalnej sumy pożyczek, udzielanych w ciągu roku na całą Łódź, bez prawa przekroczenia jej, choćby nawet przyszło odmówić pożyczek tym właścicielom domów, którzy przypadkowo znaleźli się po za tą normą.

Wniosek ten sprzeciwia się zasadniczym przepisom ustawy i dążności Towarzystw kredytowych miejskich, powołanych raczej do ułatwienia kredytu długoterminowego, a nie powstrzymywania go; przeto władze przeszły nad nim do porządku dziennego. (a)

## TEATR.

Teatr popularny. „Kmicic“ w 8-iu obrazach z powieści Henryka Sienkiewicza „Potop“.

Przeróbka sceniczna powieści, nowelki lub t. p. utworu bywa najczęściej szeregiem luźnych scen bez życia i wyrazu, parodujących piękny nieraz oryginalny powieściowy. Takim jest „Pan Tadeusz“, taką „Zabusia“ Zapolskiej, „Eli Makower“ Orzeszkowej i w. innych.

I do premiery sobotniej teatru popularnego „Kmicic“, jako do przeróbki, byliśmy z góry uprzedzeni. Tymczasem, wbrew oczekiwaniu, „Kmicic“ wywołał na widzach wrażenie wielce korzystne.

Bohater tytułowy odtwarza na scenie dość ściśle Sienkiewiczowskiego bezfraszliwego zawadykę, ale i obywatela kochającego bez granic ojczyznę.

Oprócz Kmicica dobrze uwzględnioną jest „Oleńka“—ten typ polki, stawiającej interesy publiczne i narodowe na pierwszym planie, gotowej posunąć swe umiłowanie kraju aż do zaparcia się swego ja—typ surowy, lecz przytem dziwnie słodki i pełen kobiecego wdzięku. Reszta ról, to postaci epizodyczne, zjawiające się od czasu do czasu po to, by pewien charakterystyczny rys Kmicica zaakcentować.

Ton ogólny zespołu w „Kmicicu“ był dobry. Przedstawiciel tytułowej roli p. Orłowski tyle miał szczerych akcentów, że postać ta zdawała się być żywcem wyrwaną z kart „Potopu“. Publiczność przyjmowała go owacyjnie.

## Wydawnictwa Gwiazdkowe.

### II.

Jadwigi Chrzaszczewskiej wyszły nakładem Gebethnera i Wolffa opowiadania z historii Polski p. t. „O tem, co się niegdyś działo“.

Jest to pierwsza z cyklu książek, ilustrujących w powiastkach i pogadankach dzieje Polski, i obejmuje epokę Piastowską. Od pierwszego budownika Lecha aż do Kazimierza, „króla chłopków“, snuje się długi szereg postaci szanownych, królów, książąt i bohaterów historycznych lub podaniowych, snuje się szereg barwnych, żywych, niezmiernie interesujących opowieści, od czasu do czasu przeplatanych jakimś fragmentem poetyckim. Nie ogranicza się przytem autorka do dziejów zewnętrznych Polski za Piastów: szeroko też traktuje stosunki wewnętrzne, ustrój społeczny, obyczaje, życie potoczne, domowe itp.

Na 320 stronicach (ostatnia karta mylnie nosi cyfrę 420) znajdujemy 42 rozdziały, z których ostatni mówi o zgonie i pogrzebie króla chłopków, po którym żal wieczny panował, a po dziś dzień w okolicach Krakowa lud śpiewa piosenkę:

Prędzej Wisła z Sandomierza  
Wróci pod Bielany (krakowskie)  
Niżli króla Kazimierza  
Zapomną włościąny.

Ukazały się również u Gebethnera i Wolffa nowe uzupełnione i świeżo opracowane wydanie książki Mieczysława Brzezińskiego p. t. „Moje wakacje“.

Treść jej i układ proste niezmiernie: realista, uczeń klasy trzeciej, syn obywatela ziemskiego, bierze z sobą na wieś kolegę, dziecko rzemieślnika warszawskiego — i spędzają razem lato. Ale ileż przygód interesujących i żywo opowiedzianych mieści się w ramach tych dwu miesięcy wakacyjnych!

Mieszczuch zapoznaje się z przyrodą, zbiera

okazy świata roślinnego i zwierzęcego, robi bliższe i dalsze wycieczki (do Nałęczowa, do Kazimierza, do Lublina), o wielu dowiaduje się rzeczach, o których dawniej nie miał pojęcia, choć pilnie studiował nauki przyrodnicze... z książek. A potem te miłe niezmiernie dla młodego chłopca wiejskie rozrywki: udział w robotach gospodarskich, konna jazda, polowanie, rybołówstwo, kąpiele rzeczne — zapas wrażeń starczy na długie lata.

Zbliża się też bohater opowieści do ludu, poznaje jego zalety i wartość moralną, słowem, otwierają się przed nim nowe horyzonty. W słowach powyższych zawiera się i ocena doniosłości wychowawczej książki, która kształci zarówno umysł, jak i charakter, uczy patrzeć i myśleć, pobudza też i tężyzną męską, która jest tak niezbędną w życiu.

Stefan Barszczewski spolszczył pracę Liliana Gask'a: „W szkole przyrody“.

Jest to bardzo pouczająca, a przytem niezwykle ciekawiająca książka.

Autor oprowadza po różnych stronach świata małego Filipka.

Płynąc, przypatruje się chłopiec pirmoszczurom, na paszczy spotyka się ze lwem w puszczech podrównikowych, spostrzega goryla, widzi szarego niedźwiedzia, a z białym jest w wielkiej zażyłości.

Książka bardzo rozwija i uczy.

P. Barszczewski przetłumaczył ją pięknym językiem, tak, że czytając, zapomnia się o jej obcym pochodzeniu.

Dla młodzieży książka ta stanowi piękny podarek, zwłaszcza, że pisana jest z wielkim talentem. Treść jej przypomina Kiplinga „Księgi puszczy“, które tak zainteresowały młodzież swoją fantastyczną treścią.

Pani Niewiadomska przetłumaczyła Jonatana Swifta „Podróż Gulliwera“.

Mało jest książek dla młodzieży tak na całym świecie popularnych, jak przeróbki znakomitego dzieła Swifta o przygodach Gulliwera. Do niedawna współzawodniczył z nim pod tym wzglę-

dem chyba tylko Robinson Krusoe; teraz, w ostatnich 10-letniach, przybyły baśnie Andersena i „Serce“ — Amicisa. Nie odjęły wszakże sławy i wziętości Gulliweroi, który zawsze będzie czytany z równym zaciekawieniem. Te fantastyczne, niebywałe przygody po nieznanych lądach i morzach, ulubiona szata alegoryczna satyry obyczajowej w XVIII stuleciu, nie przestaną nigdy nęcić zarówno dorosłych, jak i małych czytelników. Jest to owa szczypta sensacji w najlepszym gatunku. W polskim przekładzie przygody Gulliwera w kraju Liliputów i Brobdignaku ukazują się już po raz trzeci, co świadczy wymownie o ponętności książki.

Dla mniejszych dzieci księgarnia Gebethnera i Wolffa przygotowała również duży szereg nowych, bogato i dobrze ilustrowanych książeczek. W trzecim wydaniu ukazała się już książeczka Maryi Weryho „Nacia na pensyi“ (dla dzieci do lat 10-12). Jest to dzienniczek małej Naci, opowiadający różne wydarzenia z jej najbliższego otoczenia.

Aż 24 obrazkami opatrzona jest książeczka Jadwigi Chrzaszczewskiej p. t. „Piomyki“. Składa się ona z drobnych opowiadań, bardzo dobrze zrobionych, zaczerpniętych w części ze świata zwierzęcego, w części z przygód dzieci.

P. Jadwiga Warnkówna napisała na wzór swojej „Pieśni porannej“ nową „Pieśń wieczorną“, zawierającą 15 powiastek dla dzieci do lat 10-12. Wiele obrazków ze świata zwierzęcego i ptasiego zdobi tę popularną książeczkę.

Dla najmłodszych dzieci są opowiadania Maryi Weryho i Antoniny Sadowskiej; pierwsza napisała „Co mi powiesz?“, druga „Obrazki dla dzieci“ (do lat 7).

To, cośmy podali, za wyjątkiem jednej książki w „W pomroce wieków“, wszystko to plon tegoroczny księgarni nakładowej Gebethnera i Wolffa. Na tem się jednak ten plon nie kończy, dwa razy tyle książek gwiazdkowych nadesłano nam z księgarni Areta, o których pomówimy w następnych felletonach.

„Oleńkę“ grała p. Biskupska. Artystka nie od razu znalazła odpowiedni ton; dopiero później sceny traktowała należycie, zdobywając się nawet w scenie piątej (uczta u Radziwiłła) na silne w nastroju akcenty.

W epizodycznych rolach wyróżnili się pp. Bartoszewski, który rolę Zagłoby oddał z życiem i humorem, Bolesławski był rzeczywiście magnatem dumnym, żądnym władzy i wyniesienia się, ks. Januszem Radziwiłłem, Rydzewski świetny ks. Bogusław, Kiernicki (Harasimowicz) i wyborna „Kostusia“ p. Bartoszevska.

Wystawę sztuka otrzymała efektowną, kostiumy ładne.

Lks.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Władysława. Jutro Stanimira.

TEATR POLSKI A. ZELWEROWICZA (Cegielnia nr. 63). Dziś „Kryśka Lesniczanka“. Operetka w 3 aktach Jarno. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Hrabia Luxenburg“, operetka w 3 aktach. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Występy operetki polskiej.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Kmieć“. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

## KRONIKA.

(a) **Zmiany w duchowieństwie.** Arcybiskup warszawski mianował wikaryusza parafii Powsin, powiatu warszawskiego, ks. Paulina Borsę nadetatowym wikaryuszem parafii św. Józefa w Łodzi.

Nadetatowy wikaryusz parafii św. Anny w Łodzi, ks. Paweł Wróblewski i wikaryusz parafii Biała, powiatu rawskiego, ks. Franciszek Jonikajtis, zostali zwolnieni ze swych obowiązków.

Nowowyswięcony wychowawiec warszawskiego seminarium duchownego, ks. Franciszek Garncarek mianowany został wikaryuszem parafii Jeżów, powiatu brzezińskiego.

(a) **W sprawie składek szkolnych.** W tych dniach odbyło się zebranie członków polskiej i niemieckiej komisji szkolnej, pod przewodnictwem wiceprezydenta p. Andrejewa, na którym rozważano projekt zlania dwóch kas w jedną.

W kasie na utrzymanie szkół elementarnych polskich corocznie powstają niedobory, skutkiem tego, że podatkiem szkolnym obciążani są przeważnie robotnicy, którzy nie są w możności wpłacać regularnie składek, a egzekwować trudno, z powodu częstej zmiany zajęcia a nawet i wyjazdu.

W ogólnej liczbie 28 620 płatników, zaledwie 993 jest właścicieli domów, wliczając takich, którzy na krańcach miasta są równocześnie i stróżami w swych nieruchomościach, około tysiąca jest przedstawicieli zawodów wyzwolonych i rzemieślników, reszta zaś — to robotnicy fabryczni.

Za rok 1909 dług polskiej komisji szkolnej stanowił 18,500 rubli, takąż sumę długu wykaże i rok bieżący. Do dnia wczorajszego 11,900 płatników wnieło rb. 73,599. Ponieważ koszty utrzymania 24 szkół polskich elementarnych wynoszą 114,590 rubli, przeto brak jeszcze 40,996 rubli.

Zachodzi obawa zamknięcia szkół z powodu braku funduszy na ich utrzymanie.

Inaczej całkiem przedstawia się sprawa utrzymania 23 szkół elementarnych niemieckich, kosztujących corocznie 102,185. Lubo i tutaj powstają niedobory, lecz są we właściwym czasie pokrywane.

Niemiecka komisja szkolna zagarnęła bowiem cały zastęp fabrykantów oraz towarzystw akcyjnych, od których składki są zapewnione.

Zagarnięcie fabrykantów i przemysłowców komisja szkolna niemiecka tłumaczy tem, że równoplemienny powinni popierać jej zabiegi i płacić na utrzymanie tylko szkół niemieckich.

Niesłusznem atoli, zdaniem magistratu, jest, aby ze składek fabrykantów i towarzystw akcyjnych korzystały wyłącznie szkoły niemieckie.

Członkowie niemieckiej komisji szkolnej nie chcą przystać na zjednoczenie obu kas.

Prezydent m. Łodzi w sprawie tej postanowił więc odwołać się do gubernatora piotrkowskiego.

(h) **W sprawie zjazdu rzemieślniczego.** Pan Adolf Rausch, starszy Zgromadzenia majstrów rzeźników, na niedzielę, dnia 18 b. m., o godz. 3 po południu, zwołuje zebranie ogólne starszych i podstarszych majstrów zgrupowań cechowych i wogóle rzemieślników, interesujących się losami cechów, ażeby przedyskutowali potrzeby życia rzemieślniczego, ustawę cechową i wybrali delegatów na zjazd rzemieślników z całego Cesarstwa i Królestwa, mający się odbyć w Petersburgu w lutym.

Jako miejsce zebrania p. Rausch wskazuje lokal Zgromadzenia rzeźników (Milsza 46).

Ze względu na doniosłość sprawy, spodziewać się należy dużej liczby uczestników.

(a) **Komitet reprezentantów Zgromadzenia kupców m. Łodzi** zwołuje dziś, t. j. dnia 13 b. m., o godz. 5 po południu, w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 87 zebranie, na którym rozważana będzie sprawa obligacji na budowę własnego gmachu szkoły handlowej, oraz dokonane będą wybory członków do komisji podatkowej.

(a) **Ze Stow. pracowników przemysłowo-handlowych.** Pod przewodnictwem wice-prezesa p. Ludwika Kłokockiego odbyło się wczoraj o godzinie pół do dziewiątej, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej № 120, posiedzenie zarządu, na którym przyjęto do wiadomości, że saldo rachunków, wniesione przez p. Starosteckiego, gospodarza lokalu, do kasy głównej, wynosi rb. 93 kop. 91.

Zarządzający wydziałem pracy, p. Zygmunt Fiedler, zdając sprawę z działalności za listopad r. b., zakomunikował, że obsadzono 19 posad w różnych instytucjach przemysłowo-handlowych.

Oczytano list zarządu Stowarzyszenia wzajemnej pomocy majstrów fabrycznych, zawierający podziękowanie za przysłanie 15 rubli na zapoczątkowanie funduszu stypendyalnego imienia zmarłego Wacława Morsztynkiewicza. Na to stypendyum napłynęły już znaczne ofiary.

Termin zapowiedzianego odczytu d-ra St. Majewskiego p. t. „Wielki przemysł“ wyznaczono na 29 stycznia r. p. Odbędzie się on o godz. 4 po południu, w lokalu Stowarzyszenia (Piotrkowska № 120).

W poczet członków Stowarzyszenia przyjęto czterech kandydatów.

(x) **Z Tow. farmaceutów pracowników m. Łodzi.** W dniu 6 grudnia, o godz. 11 wieczorem, w lokalu własnym przy ulicy Konstantynowskiej nr. 5, odbyło się ogólne miesięczne posiedzenie członków Tow. farmaceutów pracowników m. Łodzi przy udziale 49 członków. Na przewodniczącego powołano p. Bronickiego. Zebranie uczciło przez powstanie pamięć zmarłego kol. Rotberga. Zarząd zakomunikował członkom, że w okresie sprawozdawczym zorganizował dwukrotny odczyt d-ra filozofii p. Majewskiego: „Wpływ handlu na rozwój cywilizacji“, wyasygnował rubli 12 na koszty delegacji do Warszawy; wyasygnował 7 rubli na wieniec dla uczczenia zmarłego kolegi, że postanowił nadal nie prolongować pożyczek zaciągniętych przez członków Towarzystwa. Dłuższe debaty wywołała kwestya nienormalnych warunków pracy w aptekach łódzkich; postanowiono do uregulowania ich przystąpić bezzwłocznie. Zebranie ogólne postanowiło zorganizować w drugiej połowie stycznia rańt. Powierzono tę sprawę wybranej umyślnie komisji. W poczet członków Towarzystwa przyjęto trzech kandydatów, po czem posiedzenie zamknięto o godz. 4 rano.

(a) **Katastrofa budowlana.** Na terytorium nieruchomości Ottona Szulca, przy ulicy Leszno nr. 7, wznoszą nowy budynek na koszary wojskowe. Obecnie roboty prowadzone były wewnątrz gmachu. Wczoraj, kiedy robotnicy opuścili zajęcia, nad wieczorem runęła jedna ze ścian wewnątrznych, podciągając za sobą zawalenie się sklepień, sufitów i okien na znacznej przestrzeni i na wysokości 3 pięter. Wypadków z ludźmi na szczęście nie było. Stwierdzono, że powodem zawalenia się ściany była nietrwałość materiałów, użytych przy budowie. Roboty prowadził budowniczy Adolf Kraus.

Dozór nad robotami miał budowniczy miejski, p. F. Chelmiński.

Z przedsiębiorcą Ottonem Szulcem rząd gubernialny piotrkowski zawarł umowę na lat 9, na wydzierżawienie gmachu na koszary.

Gmach oddany miał być do użytku w lipcu roku przyszłego.

Komisja techniczna budowlana poleciła wstrzymać dalsze prowadzenie robót.

(a) **Z Towarzystwa opieki nad dziećmi.**

W ubiegłą sobotę odbyło się w Warszawie walne zgromadzenie członków Towarzystwa opieki nad dziećmi z udziałem delegatów gniazd prowincjonalnych.

Gniazdo łódzkie reprezentowane było na zgromadzeniu przez p. Maryę Grzybowską, d-ra Tadeusza Mogilnickiego i p. Walentego Jankowskiego. Zgromadzenie między innymi uchwaliło pozostawić Gniazdu łódzkiemu zupełną swobodę co do podwyższenia składek członkowskich i wprowadzenia pokwitowań sposobem uznanym za najodpowiedniejszy, zamiast dotychczasowych pokwitowań markami.

Do rady nadzorczej i zarządu głównego wybrano na członka rady nadzorczej p. M. Grzybowską, która w radzie warszawskiej będzie przestrzegać interesów Gniazda naszego.

(h) **Dzwon.** Wczoraj w kancelaryi parafii kościół św. Stanisława Kostki, zebrał się przedstawiciel rzemieślników, by omówić obszerniej kwestyę fundacyi dzwona do tego kościoła.

Ks. prałat Wincenty Tymieniecki, miejscowy proboszcz, zdał sprawę z pobytu w Warszawie i pertraktacji z firmą Zwolińskiego, która po długich targach zgodziła się na 57 kop. za funt odlew, jeżeli zaś ofiarodawcy kupią metal, to 25 kop. za funt robocizny.

Obecni przy pertraktacjach inżynier Wagner, kierownik odlewni fabryki Johna i odlewnik z tejże fabryki p. Stanisław Kwiatkowski, obliczyli, że warunki te nie są dogodne.

Tymczasem tutejsza firma Johna nie tylko zgodziła się odlać dzwon, lecz zakomunikowała, że liczyć będzie tylko za metal, a robocizną bierze na siebie.

Następnie inżynier Władysław Wagner wyjaśnił stronę techniczną i polecał zamówienie u firmy John, co znacznie zmniejszyłoby wydatki.

Zebrań bez dyskusji jednogłośnie zgodzili się na projekt.

Wybrali z pośród siebie pp. Adolfa Rauscha, Borkowskiego, Szybiłę i Szczesniaka, których upoważniono do podziękowania p. Johnowi za ofiarę a inżynierowi Wagnerowi wyrażono podziękowanie przez powstanie z miejsc za zajęcie się odlewem dzwona.

Dzwon będzie wysoki 1 metr 40 centymetrów, o średnicy 1 metr 70 centymetrów, u góry wewnętrzna średnica będzie miała 85 centymetrów, grubość górnej ścianki 4 centymetry, a miejsce gdzie uderzać będzie serce ma mieć grubość 12 centymetrów. Ogólna waga dzwona oprócz serca ma wynosić 6,000 funtów, a materiał na odlew będzie kosztował 2,700 rb.—(45 kop. za funt).

Uchwalono, że materiał do odlewu będzie przygotowany w oznaczoną niedzielę, że spław przed wpuszczeniem go do formy, będzie poświęcony i po południu w obecności parafian i ofiarodawców nastąpi odlanie dzwona.

Podniesiono projekt, żeby na zewnętrznej stronie oprócz imienia „Zygmunt“ i napisu: „Fundacya rzemieślników łódzkich dla kościoła św. Stanisława Kostki. Na pamiątkę koronacji obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w d. 22 maja 1910 roku.

Odlany dnia—1911 roku w firmie John w Łodzi.

Za zarządu parafią przez ks. prałata Wincentego Tymienieckiego, były umieszczone godła cechowe i wizerunek św. Stanisława Kostki.

Postanowiono odlać kopię dzwona z surowca na piedestale, ustawić ją na cmentarzu, aby szerszy ogół mógł obejrzeć to olbrzymie dzieło.

Dzwon ma być gotowy na Wielkanoc, po raz pierwszy odezwać się na Zmartwychwstanie Pańskie.

Uchwalono dla oszczędności kupować miedź sprzedawaną jako szmelc przez fabryki łódzkie.

Postanowiono, aby za pośrednictwem gazet miejscowych, prości mieszkańcy miasta, by składali starą miedzianą ręce inżyniera Wagnera, fabryka Johna.

To samo ogłoszą i księża z kazalnicy.

Uchwalono, by godła cechowe były tylko tych rzemieślników, które złożyły ofiarę na dzwon.

Pp. Borkowski i Rausch mają przeprowadzić korespondencyę, ze zgromadzeniami cechowymi, stowarzyszeniami i związkami rzemieślniczymi, celem przyspieszenia ofiar na dzwon.

(x) **Zydzi w Moskwie.** Ogłoszono w drodze wykonawczej Najwyższej zatwierdzonego 22 sierpnia 1909 roku postanowienia Rady ministrów o pozostawieniu na mieszkaniu w Moskwie i innych miastach w gub. moskiewskiej kupców żydów pierwszej gildii.

(a) **Postanowienie obowiązujące o samochodach.** Gubernator piotrkowski ogłosił warunki ruchu samochodów, kursujących na szosach w obrębie gubernii piotrkowskiej.

Postanowienie to obejmuje 31 paragrafów.

(a) **Skarbnikiem łódzkiej kasy powiatowej,** na miejsce zmarłego niedawno ś. p. Kroczeńskiego, mianowany został dotychczasowy skarbnik kasy w Częstochowie radca kol. Dorofiejew.

(a) **Z IV Tow. wzajemnego kredytu.** W dniu 15 b. m. (w czwartek) o godz. pół do 9 w lokalu Stowarzyszenia pracowników przemysłowo-handlowych (Piotrkowska 120) na zebraniu połączonych władz świeżo zorganizowanego IV Towarzystwa wzajemnego kredytu będą rozważane sprawy wynajęcia lokalu, umieszczenia funduszy itd.

(a) **Z biura emigracyjnego.** Prezes łódzkiego biura emigracyjnego, p. Juliusz Rosenthal, bawiąc w Ostrowie pogranicznym w celu zapoznania się z procedurą wysyłania emigrantów, stwierdził, że około 200 emigrantów żydów znajduje się w położeniu bez wyjścia, uległszy wyzyskowi ze strony agentów.

Osoby, chcące uniknąć takich smutnych następstw, powinny brać od łódzkiego oddziału listy polecające do biur emigracyjnych na stacjach pogranicznych, niosących emigrantom pomoc i opiekę.

(a) **Kradzieże.** Do sklepu Icka Gothelfa, przy ul. Wschodniej nr. 51 weszli dwaj ludzie, którzy, zgaszwszy światło, zaczęli płać. Zanurzywszy otwarte drzwi sklepu, wracający do domu Gothelf podniósł alarm. Nadbiegli stróż: Walenty Skępski i Donat Łuszczyk, którzy przy pomocy strażników aresztowali złodziei: Moritza Rozenberga i Tantelema Leinbergera.

— Z fabryki Bracl Sztender, przy ul. Dzielnej nr. 64, za pomocą włamania, skradziono 20 paczek przędzy wełnianej, wartości 120 rubli.

— W budce z towarami na rynku Leonhardta, Berkowi Frankowi skradziono towary. Złodziejkę, 28 letnią Józefę Riszkę, aresztowano.

— Do mieszkania Ignacego Łoszewskiego, przy ul. Staro-Zarzewskiej nr. 25, przyszedł niejaki Antoni Rozman, który, zastawszy tam tylko 13-letniego Edwarda Hojka, posłał go po papierosy, a sam tymczasem skradł różne rzeczy i uciekł. Natychmiast Rozman znów zjawił się ze swym towarzyszem w mieszkaniu Łoszewskiego, Hojka, poznawszy złodzieja, zaczął krzyczeć i wołać pomocy. Na widok nadbiegających ludzi obszar złodzieje ratowali się ucieczką. Jednego z nich, Antoniego Rozmana, ujęto i aresztowano.

(b) **Pożar.** Wczoraj, o godz. 9 wieczorem, przy ul. Zachodniej nr. 23, wybuchł ogień w warsztacie malarza Dudelskiego i objął dość znaczną przestrzeń sieni. Pożar w godzinę ugasiły I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej. Na miejscu przybyła i straż miejska, lecz nie brała udziału w ratowaniu. Przyczyna ognia niewiadoma.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu dnia wczorajszego pomiędzy innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległy cztery osoby, z których jedną odwieziono do szpitala Aleksandra, jedną do mieszkania, jedną odesłano do Przytułku starców i kalek na ul. Dzielnej.

— Na ul. Rozwadowskiej nr. 6 Jan Tworas, syn stróża, lat 10, złamał prawą rękę, wkręciwszy ją w koło rozpędowe przy studni.

— Herzs Razumowicz, robotnik, lat 60, przez nieostrożność zatruł się karbolem. Niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotwia, poczem w stanie osłabionym odwieziono go do mieszkania.

— Na ul. Zgierskiej nr. 56 pies ugryzł w nogę Juliana Redzę, właściciela domu, lat 30.

(a) **Komunikacja samochodowa.** Kilku przedsiębiorców zgierskich zamierza w tych dniach uruchomić samochód osobowy na szosie pomiędzy Zgierzem i Kutnem przez Ozorków i Łęczycę.

**Loterya.** Dziś, jako w 3 dniu ciągnięcia 5-ej klasy 195 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego padły następujące główne wygrane:

40000 rb. nr. 20004.  
4000 rb. nr. 2723.  
2000 rb. nr. 3080, 5582, 12283.  
1000 rb. nr. 18549, 23383.  
400 rb. nr. 2223, 6770, 9511, 12918, 15398, 17835, 17996, 18699, 19819, 22164.  
200 rb. nr. 1009, 4427, 6987, 7493, 10117, 10203, 11539, 14592.

## SZTUKA.

(x) **Teatr popularny A. Mielewskiego** (Konstantynowska № 16). Z kancelaryi teatru komunikują nam:

— Dziś, we wtorek, „Falszerze pieniędzy“, wodewil, grany z wyjątkowym powodzeniem kasowem; dowolne kuplety i tańce w tej sztuce podobają się nadzwyczaj publiczności i rzęsiście zawsze są oklaskiwane.

— Jutro, w środę, dany będzie „Szatan“ — Jakóba Gordina.

— W czwartek wielce efektowny „Kmicic“ — H. Sienkiewicza.

(x) **Zespoły wokalne.** Przy Towarzystwie muzycznym imienia Chopina organizują się zespoły wokalne (ensemble), t. j. duety, tercety, kwartety, kwintety, sektety i t. p., przeważnie z oper dla pań i panów, kształcących się w śpiewie.

Kierownictwo zespołów spoczywać będzie w rękach znanej w mieście naszym profesorki śpiewu pani Szubert-Biernackiej i dyrektora Tadeusza Joteyki.

Zapisy przyjmowane będą w godzinach prób tych zespołów, mianowicie w piątki od g. 6 — 8 wieczorem, poczynając od dnia 16 b. m. w lokalu Towarzystwa przy ul. Widzewskiej № 73 (prawa oficyna, parter).

(x) **Koncert.** Wczoraj koncertował u nas Eugeniusz Ysaye. Znakomity skrzypek znany był już Łodzi z szesnastoczynego występu, który zapełnił doszczętnie salę Teatru Wielkiego.

Wczorajszy koncert nie osiągnął tak licznego grona słuchaczy. Galerye były zapełnione szczelnie i dalsze nieco tańsze miejsca, sala jednak zaledwie zajęta była w połowie. Przyczyna spoczywała w tem, że dziś znów występuje znakomity skrzypek z pianistą Pugno i dzisiejszy koncert pod względem kasowym zapowiedział się o wiele lepiej.

Szkoda jednak, że sala świeciła tak pustkami. Ysaye był w znakomitym nastroju i grał wybornie. Rozentuzjuszowana publiczność przyjmowała go owacyjnie, zwłaszcza po „Mazurku“ — H. Wieniawskiego, odegranym z wielką precyzją, chociaż muszę powiedzieć nawiasem, że Barcewicz gra lepiej tego „Mazurka“.

Oklaskiwany Ysaye grał jeszcze nad program, grał bardzo wiele i wybrał rzeczy, które wydały bardziej jego niepospolitą technikę i ten dziwnie czysty ton.

Na koncert złożyły się: Sonata — Veracinięgo, Koncert h-moll (№ 3) — St. Säensa (trzy części), Arya — G. Handla, Albumblatt — R. Wagnera, Mazurek — H. Wieniawskiego oraz Rondo Capriccioso — St. Säensa.

Akompaniował znakomity akompaniator prof. Ludwik Urstein.

## Z WARSZAWY.

\* Z Uniwersytetu.

Liczba studentów uniwersytetu warszawskiego wynosi obecnie około 2,000, mianowicie: na wydziale historyczno-filologicznym — 436, matematycznym — 115, przyrodniczym — 121, prawnym — 789 i lekarskim — 451. Na kursa farmaceutyczne uczęszcza 87 słuchaczy. Studentów katolików jest w całym uniwersytecie 111.

\* O ustawę wodną.

Dowiedujemy się, że w dniu 20 grudnia r. b. o godzinie 2 po południu odbędzie się pod przewodnictwem pomocnika general-gubernatora pana Essena posiedzenie komisji w sprawie zastosowania do Królestwa ustawy wodnej z roku 1902. Do uczestnictwa w tej komisji zaproszeni zostali ze strony Towarzystwa Popierania Pracy Społecznej hr. St. Łubiński i mecenas F. Nowodworski. Ze strony Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego radca komitetu St. Dierzbicki i radca Dyrekcji Głównej W. Marczewski.

## Z KRÓLESTWA.

**Niezwykłe zjawisko.** Z Zamościa donoszą, iż w dniu 6 b. m. rano dało się tam obserwować niezwykle w tej porze roku zjawisko atmosferyczne. Nad miastem ukazała się wspaniała jasno świecąca wstęga tęczy, przy zupełnie czystym

niebie. Zjawisko trwało około pół godziny i po godzinie 8 znikło.

**Sosnowiec.** Policja sosnowiecka stwierdziła udział w świętokradztwie Bolesława Dyszły, Michała Kowalczyka i Bolesława Głowińskiego. Są to chłopy 15 — 16-letni. Okradli oni kociół w Sosnowcu przed dziesięciu dniami.

Część skradzionych rzeczy znaleziono u matki Głowińskiego, część zaś u kilku paserów miejscowych, z których siedmiu aresztowano.

## Z CESARSTWA.

**Postęp.** Ministerium komunikacji powzięło nareszcie postanowienie, aby znieść dotychczasowe przestarzałe oświetlenie wagonów na kolejach rządowych za pomocą świec i zastąpić je gazem lub elektrycznością.

**Przywileje służbowe.** Minister skarbu, Kokołow, zgłosił do Rady ministrów wniosek podania rewizji praw o przywilejach służbowych w guberniach Królestwa Polskiego oraz na Litwie i Rusi.

**Poddanie się Żelim-chana.** Z Tyflisu donoszą, że słynny ze swych napadów Żelim-chan wystosował do namiestnika list, w którym oznajmia, że gotów jest poddać się pod warunkiem wypuszczenia na wolność jego rodziny i cofnięcia egzekucji wojskowej we wsiach, których mieszkańcy podejrzani są o ukrywanie członków bandy Żelim-chana.

**Rodzianka.** W kuluarach Izby dużo się mówi o wyborze Rodzianki na prezesa frakcji październikowców. Wybór ten spowodowany został naciskiem ze strony Guczkowa, który oświadczył, że rozłam między gabinetem a październikowcami staje się coraz wyraźniejszy i jedynie wybór dobrze u władz widzianego Rodzianki może na czas jakiś odwieść zerwanie ostateczne. Sympatyje Stołypina przechylają się coraz bardziej ku nacjonalistom i zadaniem Rodzianki będzie nadanie frakcji październikowców odpowiedniego kursu — na prawo.

## Huragany.

Dochodzą nas bliższe szczegóły o powodziach wskutek olbrzymich deszczów.

W Hiszpanii od trzech dni szaleje straszna burza. Wichura zrzuciła w wielu miejscowościach wielkie spustoszenia. Zginęło wiele osób, które wichur stracił w nurty wezbranych rzek. W wielu prowincjach rzeki pozalewały ogromne przesirzenie. Na niektórych liniach kolejowych musiano przerwać ruch pociągów, z powodu porzucenia mostów lub podmycia plant. Rzeka Tajo wezbrała. Poziom jej osiągnął kilkunastu metrów. Obawiają się, że wylew zrzuci olbrzymie szkody.

Po za Hiszpanią straszne ulewy nawiedziły północne Włochy i południową Austrię. Huragan szedł z zachodu na wschód.

Na Riwierze włoskiej wylowy zrzuciły ciężkie szkody. Nadto Po wzbiera gwałtownie, wraz z dopływami. Dolina rzeki Po częściowo zalana.

Donoszą o licznych wypadkach z ludźmi. Z północy Lombardyi słychać o trzęsieniu ziemi.

Wskutek trwających od kilku dni deszczów ulewnych poniosła szkody Wenecya oraz wiele miejscowości w Lombardyi i Liguryi. W prowincyi Porto Maurizio komunikacja kolejowa przerwana. Koło San Remo zalane gaje oliwne i ogrody owocowe. Dwóch włóścian zginęło z powodu zaważenia się domu. Z powodu usunięcia się góry pod stacją Palanza wykołeli się pociąg osobowy. Całe wybrzeże miasta Lugano, położone nad jeziorem, zalane.

Z różnych stron Tyrolu donoszą o wylewach. Rzeka Inn i dopływy wznoszą gwałtownie. Tyrol południowy zagrożony najśmiej. Do niektórych miejscowości posłano oddziały wojska, celem ratowania, a zarazem utrzymania porządku.

## TELEGRAMY.

Kolonja, 12 grudnia. (P.) W okręgu górniczym rzeki Ruhr odbyło się 70 zgromadzeń gór-





# Helenów

Restauracja wydaje codziennie śniadania, obiady i kolacje; kuchnia zdrowa i smaczna, usługa szybka.  
Od godziny 6-ej wieczorem stale codziennie w sali bufetowej

Wszelkie zamówienia na miasto przyjmuje się po cenach umiarkowanych.

# KONCERT

znanego pianisty i kompozytora  
**Adolfa Schnera.**

Wejście bezpłatne.

**SALE** na bale i maskarady na cele dobroczynne oddaje się bezpłatnie.

GABINETY OGRZEWANE.

4548

## Towarzystwo Akcyjne „ZGORZELICKIEJ FABRYKI MASZYN I ODLEWNI” w Zgorzelicach.

# MOTORY ROPOWE Systemu Diesela.

Jeneralne Przedstawicielstwo na Królestwo Polskie oraz gub. Grodzieńską

## HORDLICZKA i STAMIROWSKI Łódź.

1910—d

# Józef Grzegorzewski

Piotrkowska № 117, Telef. 14-02.

POSIADA NA SKŁADZIE:

WIELKI WYBÓR

## fortepianów i pianin

fabryk krajowych i zagranicznych  
po cenach możliwie niskich.

Sprzedaż za gotówkę i na raty. ... Zamiana, wynajem, REPARACJA i STROJENIE.

## Karmelki „Laxin”

D-ra Maksa Heima

Doskonały środek przeczyszczający  
w kształcie owocowych cukierków  
o przyjemnym smaku.

Odziają skutecznie, są delikatne i nieszkodliwe.

Polecane przez lekarzy  
dla dzieci i dorosłych.

Pudełko (20 Szt.) 75 kop.

Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych  
Wystrzegaj się naśladownictwa! Prawdziwe i  
świeże karmelki „Laxin” wyłącznie w zielono-  
białych pudełkach.

4054-16-9

## Ogłoszenie.

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, niniejszem ogłasza konkurencyjną na dzierżawę od 1 stycznia 1911 roku bufetu na st. Łódź-Karolew.

Życzący mogą składać lub przysyłać pocztą do Zarządu drogi na st. Łódź-Fabr. nie później jak do 7/20 grudnia 1910 r. zapieczętowane deklaracje na papierze stemplowym w cenie 1 k. 25 podług wskazanego niżej wzoru z dołączeniem kwitu kasy towarowej st. Łódź-Fabr. na złożoną czasowo kaucyjną gotówką w sumie rb. 100. Na kopercie napisać adres: „Do zarządu drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej deklaracja na dzierżawę bufetu na st. Łódź-Karolew”.

Zarząd drogi zastrzega sobie wybór kandydatów niezależnie od wysokości zaoferowanej przez nich sumy dzierżawnej.

Warunki umowy mogą być rozpatrywane w Kancelarii Dyrekcyi drogi w dni i godzinach zajęć biurowych, t. j. od godz. 9 rano do 3 po południu.

### FORMA DEKLARACJI.

Wskutek ogłoszenia Zarządu drogi Fabryczno-Łódzkiej, niżej podpisany obowiązkuje się wziąć w dzierżawę bufet na st. Łódź-Karolew na czas od 1 stycznia 1911 roku do 1 stycznia 1912 r., za roczną, tenutę (napisać sumę literami i cyframi) na wiadomych mi warunkach, zaproponowanych przez Zarząd drogi.

Kwit za Nr. .... z d. .... na złożoną czasowo kaucyjną w sumie rb. .... przy niniejszym przez Zarząd drogi.

Stałe miejsce mego zamieszkania w NN (wskazać do kładnie adres). Data i podpis własnoręczny (czytelnie imię i nazwisko).

4506

## Teatr „Modern”

KRÓTKA Nr. 1.

NOWOŚĆ!!! NOWOŚĆ!!!

Wspaniały nowy program tylko 4 dni, między innymi:

### „Dawid i Goliat”

historyczny dramat — sceny biblijne.

„Ty idziesz na mnie z mieczem, a ja idę na ciebie z Imieniem Boga żywego, którego ty nosisz”!

Po przedstawieniu całego programu obrazów  
**Wspaniały Koncert Braci Sienkiewiczów.**

4552-2-1

## Meble

z salonu, sypialnego, gabinetu i stołowego, obrazy, lampy, gramofon, oraz różne drobne rzeczy sprzedam za bezcen. Nawrot 44, m. 3. 3007-12-8

### Okręgowy Nadzorca akcyjny (Skwerowa 15).

- 1) Poleca woźnego, mogącego zająć posady woźnego pśbłańca, szwajcara, portyera i t. p. w instytucjach lub w fabryce.
- 2) Poszukuje od 1 lipca 1911 r. lokala dla Zarządu akcyjnego.
- 3) Tamże odnajduje się zaraz do 1 lipca 1911 r. 2 pokoje z kuchnią. 4442 3-1

### Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajowska 58

**NATALII KĘDZIERSKIEJ**

przyjmuje obstalunki i reperacje.

1575 Piotrkowska 115 m. 6.

## 75% oszczędności prądu osiagają LAMPY SENATORA

z precyzyjnymi metalowymi dla strumienia ciągłego i zmiennego.

20—130 volt	16 — 50 świec	Mark 1.50
138—160	25.31 — 50	2
200—250	25.32 — 50	2.50

Zdumiewające światło niezgaśnie na wstrząśnienia. Łatwe do użycia w zastępstwie. Polecenia załatwiane są za zaliczeniem i odpowiednią dopłatą a conta.

Elektrotechnische Fabrik, Nede Winterfeldstr. 17.

SEWERIN SENATOR, Berlin 40.30

4530

# Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłoleczniczy

D-rów L. Falka, Z. Gołca, i St. Jelnickiego

Wólczańska № 35.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — płać za poradę 60 kop.

Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11—14 pp. i od 7—8: w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12<sup>1/2</sup> do 1<sup>1/2</sup> po południu.

Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie pani Dr. Zand Tennenbaumowa w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5<sup>1/2</sup> — 6<sup>1/2</sup> po południu. 1738r

## Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz kliniki wiedeńskiej ordynuje jako specjal. chorób Wenerycznych, płciowych i skórnych codziennie 8—12; 5—8; panie 12—1. Niedziele i święta tylko przed obiadem. Krótka 5. 1489r

## Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje od godziny 8 — 1-ej w południe i od 4 — 8 wieczorem; w niedziele i święta od 9 — 2 w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia

## Dr. B. Rejt,

ulica Średnia № 5.

## Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ

(starszy) Telef. 17-14  
Piotrkowska 103

Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r. od 5—8 pp. 1426r

## Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne  
Sawrot 2.

przyjmuje od 8—10<sup>1/2</sup>, i od 6—8. Po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 637r

## Dr. med. W. Kotzin

Ulica PIOTRKOWSKA 71.

Choroby serca i płuc, przyjmuje od godz. 9<sup>1/2</sup>—10<sup>1/2</sup>, r. i od 4—6 pp. 2019r

## Dr. Ark. Goldenberg

ul. Nawrot № 38

róg Widzewskiej. Przyjmuje codziennie od 8<sup>1/2</sup> do 9<sup>1/2</sup>, rano i od 4 do 6 po poł. W niedz i święta tylko 8<sup>1/2</sup>—9<sup>1/2</sup>, rano. CHOROBY DZIECI I WEWNĘTRZNE. — AKUSZERYA. 1812r

## Dr. Bronisław Łuczycki

Andrzeja Nr. 5 2999  
Choroby nerwowe. Przyjmuje do 10 rano i 5—7 pp.

## Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu

ul. Zielona Nr. 11. Przyjmuje od 9—12 i od 4—7 pp.

## Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne  
CEGIELNIANA 14.  
Od g. 11—1 i 4—7<sup>1/2</sup> w 76r

## Dr. A. GROGLIK

powrócił.

Zachodnia 63 przy ul. Zielonej. Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych. Przyjmuje 8<sup>1/2</sup>—11<sup>1/2</sup>, r. i 6—8 w.; panie 5—6 wiecz. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 2474-r

# Lecznica D-ra A. Steinberga

BENEDYKTA № 3,

(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

**Orthopedia.** Mechano-terapia (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przyrządów ortopedycznych.

**Gabinet Roentgenowski.** Prześwietlenie i fotografowanie. Leczenie chorób skórnych.

**Gabinet elektro-terapeutyczny.** Arsonwalizacja. Stosowanie prądów stałych, przerywanych i sinusoidalnych. Elektroliza. Choroby nerwowe.

**Gabinet światłoleczniczy.** Kapsle świetlne w gorącym powietrzu. Kapsle 4-komórkowe (vier-Zellen-Bad). 137r

# Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. Konsultacja bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparação sztucznych zębów 50 kop. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 536d161

## Dr. med. Aleksander FABIAN

przyjmuje codziennie do g. 10-ej rano i od 4 — 7 po południu. ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). 2251r  
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

## Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11. Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych. Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746-r

## Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCNE PŁCIOWE. ul. Południowa № 2. Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420-r

## Dr. Aronson

Akuszeria i choroby kobiece. mieszka obecnie Pasaż Majera i róg Piotrkowskiej. Godz. przyjęcia: 9—11 rano i od 5—7 pp., w niedziele 11—1. 1218r

## Dr. H. Sadkowski

przeprowadził się na ulicę Piotrkowską 120. Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek). Codziennie do 9 rano i od 5 do 7-ej po poł. 2390r

## Dr. Wacław Bernard

BENEDYKTA № 9. Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych. (9—12 r. i 4<sup>1/2</sup> — 7<sup>1/2</sup> wiecz.) 1761-r

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych oraz niemocy płciowej

## Dr. SŁ. LEWKOWICZ

powrócił.

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym. Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.) Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3. Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi i przyszybie na twarzy) i wenerycznych (syphilis)

## Dr. S. SZNITKIND

SREDNIA № 2.

Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetycznym. Przyjmuje od 8 do 2-ej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

## Dr. A. S. Tennenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci. (Choroby żołądka i kiszek). Wschodnia № 49. przyjm. od g. 8—9 r. 13—4<sup>1/2</sup>, pp 3542r

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

## Dr. Stanisł. Piekarski

PIOTRKOWSKA № 115. Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1331-r

## Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i weneryczne. ul. MIKOŁAJEWSKA № 18. Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od 5—7, dla pań od 4—5, w niedziele i święta od 10 do 2 ej. 1877

## Dr. I. Lipszyc

choroby dzieci.

Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp Wschodnia № 45 294

## ZAKŁAD GIMNASTYCZNY

Surowieckiego ul. MIKOŁAJEWSKA № 29. Gimnastyka szwedzka dla Pań, Panów i dzieci. 4422-12

Wyrób miejscowy  
**Botalina**  
do czyszczenia obuwia  
W przeciągu 10 lat wyrobowana i doprowadzona do doskonałości.  
Spróbujcie!  
Żądajcie wszędzie! 4164-15

# Sapinol

poczwośnie zgęszczony wyciąg z igliwia sosnowego do kąpieli

W nagrodzony na wystawie „Czystość — to zdrowie“ medalem srebrnym

polecą Apteka J. BOBAKOWSKIEGO Krak. Przedm. № 59 w Warszawie. ŻĄDAĆ WSZĘDZIE! W Łodzi, u L. SPIESS i SYN. 1660

# Praktyczne świąteczne podarki dla dam



Niebywale tanio!

- Bluzki flanelowe Rb. 1.10
- Bluzki jedwabne Rb. 3.90
- Halki alpagowe Rb. 1.30
- Halki jedwabne Rb. 4.25
- Matinki Rb. 1.80
- Kolnierze skunksowe Rb. 29.—
- Kolnierze imitac. skunks. Rb. 4.25

Nadzwyczaj tanio!

- Futra damskie z karakułowym kołnierzem Rb. 50.—
- Pluszowe zakłady Rb. 29.—
- Sukieneczki dla dziewcz. Rb. 1.90
- Garniturki dla chłopcz. Rb. 3.25

## Schmechel i Rosner

Łódź, Piotrkowska 100.

4554